

13 lutego w Warszawie odbyła się konferencja zorganizowana przez Ambasadę Litwy. Spotkanie zatytułowane *Planning Cities Amid Uncertainty* zgromadziło architektów i urbanistów z Polski, Litwy oraz Ukrainy. Podczas wydarzenia zaprezentowano kilka projektów, w tym między innymi kulisy budowy placu Centralnego w Warszawie, rewitalizację parku Oak Grove w Kłajpedzie, plan optymalnego zagospodarowania terenów zielonych na przykładzie Konina. W wystąpieniach ukraińskich prelegentów – Iry Miroshnykovej z Kijowa oraz Olega Drozdova z Charkowa nie zabrakło także odniesień do perspektywy odbudowy ukraińskich miast i miasteczek po wojnie.

Różne oblicza rewitalizacji okiem litewskich architektów

Oak Grove Park (Kłajpeda, Litwa)

Rewitalizacja kojarzy się przede wszystkim z ingerencją w przestrzeń – przebudową, rozbudową, dostosowaniem istniejącego terenu lub budynku do bieżących potrzeb mieszkańców. Okazuje się jednak, że pojęcie to ma drugi, równie ważny kontekst – społeczny. Udowodniła to Justina Mulioulyté, reprezentująca międzynarodowy zespół urbanistów PUPA, działający głównie na terenie Litwy. W swoim wystąpieniu zaprezentowała jeden ze zrealizowanych projektów, polegający na nowym zaaranżowaniu terenów zielonych w Kłajpedzie – nadbałtyckim, portowym mieście zachodniej Litwy. Pokazała, w jaki sposób odnowa przestrzeni publicznej może stymulować rewitalizację dużych osiedli mieszkaniowych.

Przebudowa Oak Grove Park – zielonego obszaru dzielnicy Rumpiskes, powstałego w latach 70. ubiegłego wieku przy okazji budowy osiedla mieszkaniowego, jest sztandarowym i zarazem modelowym projektem, wyznaczającym trendy we współczesnej architekturze litewskich miast. Wyjątkowość tego projektu, zdaniem Mulioulyté, polegała na przede wszystkim na zaangażowaniu mieszkańców pobliskich budynków – wsłuchaniu się w ich potrzeby oraz stworzeniu takiej przestrzeni, która zachęciła ludzi do spędzania większej ilości czasu na świeżym powietrzu, nawiązywania kontaktów przy okazji spontanicznych spotkań i ogólnie prowadzenia zdrowszego, bardziej aktywnego trybu życia.

Efektem przeprowadzonej kilka lat temu rewitalizacji było stworzenie dwóch przestrzeni. W pierwszej części powstały miejsca do uprawiania różnych dziedzin sportu – dedykowane głównie młodym mieszkańcom Rumpiskes. W drugiej zaaranżowano stawy, rabaty kwiatowe oraz z wyspy z drzewami, służące nie tylko ludziom, ale również faunie, głównie ptakom. Obie części połączono ścieżkami spacerowymi oraz rowerowymi, wzdłuż których zasadzono wiele nowych drzew. Zdegradowana i zniszczona przez dziesiątki lat przestrzeń zyskała nowe życie a mieszkańcy przyjazne i dostosowane do różnych potrzeb miejsce do spędzania wolnego czasu.

Posowiecka szkoła (Shpytky, Ukraina)

Kolejnym przykładem tchnięcia nowego życia w zastaną, starą przestrzeń jest projekt „Rebuild the Wonderful” realizowany przez architektów i urbanistów z litewskiego studia DO ARCHITECTS we współpracy z ukraińskim OKSA Architects. Celem przedsięwzięcia jest rewitalizacja pięciu ukraińskich szkół wybudowanych według starych, sowieckich założeń architektonicznych. Zrewitalizowane budynki mają być modelowymi. Poprzez uwspółcześnienie i wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań, mają wpłynąć na poprawę jakości nauczania, zaś zaproponowane rozwiązania architektoniczne z założenia zostaną wykorzystane między innymi podczas powojennej odbudowy placówek znajdujących się na terenie całej Ukrainy.

Gilma Teodora Gylytė z DO ARCHITECTS jest kierownikiem i głównym architektem rozpoczętej w 2024 roku pierwszej – pilotażowej rewitalizacji posowieckiej szkoły w miasteczku Shpytky w obwodzie kijowskim na Ukrainie. 12 lutego, podczas konferencji w Warszawie zaprezentowała plany jej przebudowy. Zaznaczyła, że ogólnym celem projektu jest stworzenie w miasteczku przestrzeni, która będzie przeznaczona nie tylko dla uczniów, ale dla wszystkich mieszkańców. Nowy plan zagospodarowania terenu stworzy dwa obszary o różnej funkcjonalności. Jednym z nich będzie publiczna przestrzeń przeznaczona dla wszystkich mieszkańców. Drugi obszar będzie dedykowany wyłącznie do użytku członków społeczności szkolnej.

Co ważne, planowana rewitalizacja ma dotyczyć całego budynku, jak również jego przyległości. Wewnątrz obejmie między innymi przebudowę korytarzy szkolnych. Celem będzie stworzenie z nich przyjaznej uczniom przestrzeni, służącej lepszej integracji, ale także nauce, poprzez wyznaczenie specjalnych miejsc chociażby do odrabiania lekcji. Wszystkie sale lekcyjne mają mieć przestronne okna i dostęp do ogródków lub zielonych tarasów. Rewolucją ma być nadanie dodatkowych, nowych funkcji szkolnej bibliotece, która wedle projektu, „po godzinach” ma stawać się miejscem spotkań uczniów, rodziców oraz nauczycieli. W specjalnej sali konferencyjnej mają odbywać się szkolne wydarzenia, zaś plac przed szkołą – dotychczas służący jako parking, zostanie punktem centralnym całego miasteczka, zarazem bezpiecznym miejscem przebywania dzieci poza szkołą.

Rewitalizacja w polskim wykonaniu

Kopiec Czerniakowski – czyli jak gruzowisko stało się dzikim lasem a potem nowoczesnym parkiem

Zwany również Kopcem Powstania Warszawskiego to przykład zrealizowanej w latach 2021-2023 rewitalizacji terenu zielonego w stolicy. Historia tego miejsca – jak niemal wszystkich w Warszawie – przywodzi na myśl najtragiczniejsze momenty historii, czas II wojny światowej. To tam, już w czasach odbudowy, zwożony był gruz z całego terenu zrujnowanej stolicy, skutkiem czego powstało sztuczne, liczące około 35 metrów wzniesienie. Przez kolejne dziesięciolecia, z racji podmokłości terenu, gruz porośła obfita roślinność. Dzikie lasy znajdujący się na terenie jednej z najbardziej zaludnionych dzielnic miasta niszczały i odstraszały.

Dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych dostrzeżono jego potencjał. Na szczycie kopca, z inicjatywy powstańców warszawskich, umieszczono pomnik w kształcie kotwicy „Polski Walczącej” i zaczęto podejmować pierwsze kroki w kierunku stworzenia miejsca przyjaznego dla okolicznych mieszkańców. Jednak ostateczny efekt osiągnięto dopiero dwa lata temu, po przeprowadzeniu wielomilionowej inwestycji – rewitalizacji terenu. Podczas prac wykorzystano niemal wszystko to, co tam zastano.

Jeden z autorów zrealizowanego na Mokotowie projektu, Marcin Maraszek podkreślił, że cały proces był niezwykle złożony i wymagał wielopłaszczyznowego działania. Główne problemy stanowiły ciągła erozja gleby oraz tysiące ton gruzu, który w całości miał pozostać na swoim miejscu. Ponadto chciano zachować jak największą ilość flory i fauny a w dalszym założeniu – rozbudować je. W konsekwencji, po wieloetapowej inwentaryzacji obszaru, wykonano nowe nasadzenia, stworzono siedliska dla dzikich zwierząt. Część gruzu poddano specjalnej obróbce, następnie wykorzystano go do budowy ścian oporowych oraz cokołu. Rezultatem wykonanych prac jest nowoczesny, dostosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców park niemal w środku miasta, oferujący atrakcyjną i ściśle związaną z historią miasta przestrzeń do spędzania wolnego czasu.

Kontrowersyjny(?) plac Centralny pod Pałacem Kultury i Nauki

Jednym z gości konferencji był Zygmunt Borawski – główny architekt powstającego w centrum Warszawy placu Centralnego. Opowiedział o kulisach i największych trudnościach projektu, którego celem jest stworzenie atrakcyjnego, dostępnego i bezpiecznego miejsca dla mieszkańców oraz turystów. Obszaru łączącego w sobie historię oraz teraźniejszość, kulturę i sztukę, aktywność fizyczną, jak również wielkomiejskość i naturę. Parku i placu jednocześnie. Wszystko to na ponad dwóch hektarach terenu w samym centrum miasta.

Architekt zaznaczył, że choć sama przebudowa ruszyła niedawno, prace nad projektem trwają od kilku lat. Jak wspomniał, największą trudnością jest sam teren budowy, w tym bogato rozwinięta infrastruktura podziemna, wymuszająca wprowadzanie na bieżąco korekt, chociażby w planowanych nasadzeniach. A tych ma być sporo, ponieważ ilość betonu ma zostać ograniczona do niezbędnego minimum. Resztę mają stanowić drzewa – 109 sztuk, ponad trzy tysiące metrów kwadratowych trawników i ponad tysiąc metrów kwadratowych rabat bylinowych.

Charakter parku ma być definiowany również poprzez otaczające zabudowania oraz dostępne w bezpośredniej okolicy atrakcje. Autorzy koncepcji placu Centralnego w Warszawie liczą na współpracę chociażby z Muzeum Sztuki Nowoczesnej oraz znajdującymi się wokół teatrami. Zakładają, że miejsce stanie się idealną scenografią dla wydarzeń kulturalnych, które będą mogły odbywać się na świeżym powietrzu oraz inspirującą przestrzenią ekspozycyjną dla rzeźb. Podobnie jak przypadku Kopca Powstania Warszawskiego, ważnym elementem inwestycji będzie historia. W symboliczny sposób – poprzez rozmieszczenie chodników, powstające oczko wodne oraz rabaty – zostanie odtworzony kształt i układ dawnych uliczek oraz zabudowań tego terenu.

Dobry przykład?

Wygląda na to, że pojęcie rewitalizacji zagości w przestrzeni miast i miasteczek Europy Środkowo-Wschodniej na dłużej, a współcześni młodzi architekci i urbanisci znaleźli złoty środek na przestarzałe, często niezbyt estetyczne zabudowania oraz przestrzenie wspólne. Zamiast postulowanych jeszcze kilka lat temu wyburzeń, stawiają na przebudowę oraz dostosowywanie tego, co już jest do tego, co chcielibyśmy mieć. Na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb społeczeństwa, zamiast nowoczesnego betonu, znalazł się kontakt z drugim człowiekiem oraz naturą.

Nowe pokolenie kreatorów, odważnie wkraczające do zawodu, wiele uwagi poświęca także historii, florze oraz faunie zastanych miejsc, które stanowią mocne i ważne filary proponowanych koncepcji zmian. W czołówce priorytetów są również mieszkańcy – adresaci nowych-starych miejsc, które mają służyć integracji społecznej, aktywności oraz wypoczynkowi w otoczeniu licznych atrakcji wtopionych w naturę. Uniwersalność, wspólnota, wielopokoleniowość oraz jak najwięcej zieleni – to przyszłość nowoczesnych miast i miasteczek powstających w wyniku rewitalizacji zdegradowanych i „zużytych” przestrzeni. To realizowana wizja komfortowego, w przekonaniu młodych urbanistów i architektów, życia coraz starszego europejskiego społeczeństwa.